



Ewa Stefańska

trycholog, biotechnolog,
pracuje w HairLAB
Klinika Włosów
w Warszawie;
www.hairlab.pl

Włosy są papierkiem lakmusowym organizmu. Gdy dzieje się w nim coś złego, natychmiast odbija się to na kondycji pasm. Najważniejsze więc jest poznanie przyczyny problemu.

KIEDY WŁOS GŁOWY SIĘ NIE TRZYMA

Co dziennie wypada nam od 50 do 150 włosów. To zjawisko naturalne i nie powinno budzić niepokoju. O nadmiernym przerzedzaniu się pasm można mówić dopiero, gdy liczba ta się zwiększa, a my zauważamy to podczas mycia, czesania czy też suszenia. Najczęstszymi przyczynami takiego stanu są problemy hormonalne, predyspozycje genetyczne, przewlekłe choroby, przedłużający się stres lub zażywanie określonych leków.

Gdy rolę grają hormony

Tego typu łysienie nosi nazwę androgenowego i może dotyczyć zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Przyczynami są: hiperandrogenizm (podwyższony poziom androgenów), który wymaga leczenia, uwarunkowania genetyczne oraz wiek. Jeśli poziom androgenów jest w normie, a mieszki włosowe stają się na nie nadwrażliwe, co prowadzi do uszkodzenia mieszków, mówimy o łysieniu androgenowym uwarunkowanym genetycznie.

Kobiety tracą włosy wolniej niż mężczyźni. Ich pasma stają się coraz cieńsze i rzadsze. Zdarza się, że nadmiar hormo-

nów męskich wywołuje u kobiet łojotok, trądzik i hirsutyzm, czyli nadmierne owłosienie na twarzy, nogach, brzuchu.

Skutki podobne do nadmiaru androgenów może mieć obniżenie się poziomu estrogenów, zdarzające się najczęściej w okresie menopauzy. Włosy tracą blask i elastyczność, szybciej wypadają. Dobre efekty daje wówczas wprowadzenie hormonalnej terapii zastępczej (HTZ) z równoczesnym stosowaniem trychologicznych preparatów na skórę głowy.

Choroby kontra włosy

Zdarza się, że problemy z nadmiernym przerzedzaniem się włosów wynikają z innych przyczyn niż zaburzenia poziomu hormonów płciowych. Tzw. łysienie rozlane często wiąże się z obniżonym poziomem żelaza lub cynku we krwi, niedoborami witaminy A i z grupy B, źle zbilansowaną dietą, ubogą w białko i tłuszcze.

Innymi przyczynami problemów z włosami są nerwice i zaburzenia tarczycy. Zarówno nadczynność, jak i niedoczynność tego gruczołu może powodować wypadanie włosów. Niedoczynność tarczycy jest powodem spowolnienia wszystkich

procesów metabolicznych, które zachodzą w organizmie, w tym również cyklu wzrostu włosa. Jeśli łysienie rozlane jest wynikiem niedoboru składników mineralnych i witamin, zwykle wystarczy zmiana diety. Jeżeli w grę wchodzi choroba tarczycy, konieczna jest pomoc endokrynologa.

Przerzedzanie się pasm może być spowodowane przez choroby, takie jak toczeń czy cukrzyca. Wypadanie włosów może stanowić ich wczesny symptom. Przyczyną mogą być też zakażenia grzybicze, a leczenie w tym wypadku polega na stosowaniu miejscowych lub ogólnych środków przeciwgrzybiczych.

Właściwa diagnoza

Jeśli więc zauważymy, że włosy zaczęły wypadać i trwa to jakiś czas, nie lekceważmy tego. Poszukajmy pomocy u trychologa: on wykona badanie włosów i skóry głowy, a następnie zleci indywidualnie dobraną kurację. W zależności od problemu leczenie polega na podaniu specjalnie dobranych preparatów lub stosowaniu zabiegów zapobiegających wypadaniu włosów i stymulujących ich wzrost.